

## Sezon na ślimaki

Wiosna w pełni, sezon prac na działkach ruszył już na całego. Wszystko zaczyna rosnąć, cieszy nasze oczy i tylko jeden mały szczegół zakłóca działkowcom ten sielski obrazek - ślimaki.



Ciepła zima i wilgotna wiosna sprawiły, że ślimaków, zwłaszcza tych niepożądanych w ogrodzie, jak ślinik luzytański i pomrowik plamisty, jest wyjątkowo dużo. Niestety, w naszych ogrodach możemy jak dotąd tylko ograniczać bytowanie tych niepożądanych gatunków, ponieważ nie ma możliwości, aby całkowicie się ich pozbyć.

Chociaż ostatnio ukazały się informacje o cudownym środku wymyślonym przez emerytowanego chemika z Przeworska Pana Henryka Pelca, który twierdzi, że jego Antycaracol jest niezwykle skuteczny i bezpieczny dla środowiska. Jednak na możliwość zakupu i wypróbowania tego specyfiku będziemy musieli jeszcze troszkę poczekać, ponieważ aktualnie trwają badania na Uniwersytecie Rzeszowskim.

Na razie musimy zadowolić się starymi sposobami walki ze ślimakami.

Pierwszą i podstawową zasadą w walce z tymi szkodnikami jest utrzymanie porządku na naszej działce. Nie składujemy w ogrodzie śmieci, materiałów budowlanych, ani żadnych rzeczy, pod którymi miałyby dogodnie warunki do rozmnażania i rozwoju. Ślimaki lubią wilgotne, ciepłe miejsca.

Dbajmy o pożyteczne gatunki zamieszkujące ogrody takie jak: jeże, jaszczurki, żaby, ptaki czy chrząszcze z rodziny biegaczowatych, a nawet krety, dla których ślimaki to przysmak.

Pamiętajmy w swojej walce także o tym, że ślimaki są ważną częścią ekosystemu. Rozkładają martwą materię organiczną, są również częścią łańcucha pokarmowego, dlatego jeśli nie mamy ich zbyt dużo i nie są uciążliwe, to pozostawmy sprawę samej przyrodzie.



A co jeśli już załazły nam za skórę?

Częste przekopywanie gleby na grządkach i jej przewietrzanie, najlepiej w słoneczne dni, pomoże pozbyć się jaj ślimaków i zmniejszy populację tych mięczaków.

Sprawdzajmy także kompostownik, przekopujmy go i wybierajmy tak, aby nie doprowadzić do zagnieżdżenia się ślimaków i turkuci podjadków. W sytuacji, kiedy już mamy ślimaki na swojej działce, najskuteczniej działa zwykłe zbieranie i wynoszenie ich w inne miejsce.



Możemy porozkładać różnego rodzaju pułapki (np: deski ułożone w wilgotnym miejscu, pod które możemy włożyć kawałki jabłka czy marchewki w celu zwabienia ślimaków), regularnie je sprawdzać i usuwać ślimaki.

W celu ochrony naszych upraw możemy stosować obsypywanie grządek materiałami, które są ostre i szorstkie np: trociny, skorupki jajek, ostry piasek, będą one stanowić barierę dla ślimaków.

Chcąc walczyć z nimi jak najbezpieczniej dla nas i środowiska, stosujmy ekologiczne metody. Jedną z nich jest obsadzanie grządek roślinami których ślimaki nie lubią np: majeranek, szalwia lekarska, cebula zwyczajna, czosnek, trybula ogrodowa, macierzanka, mydlnica lekarska, orlica pospolita, tymianek, krwawnik lub hyzop.

Unikajmy natomiast roślin, które ślimaki przyciągają to przede wszystkim: nasturcja, aksamitka, funkia, astry, dalie, maki, a z uprawowych truskawki, sałata, buraki ćwikłowe, kapusta i marchew.

Stosujmy opryski z wywarów i gnojówek, które będą działać odstraszaająco na ślimaki np: z kawy, jodły pospolitej, orlicy pospolitej, narecznicy samczej czy bylicy piołun. Wymienione rośliny można także użyć do ściółkowania międzyrzędzi.

Jak widać sposobów na walkę ze ślimakami jest wiele, jednak największą skuteczność przynosi połączenie kilku z nich, w ostateczności pozostaje nam użyć preparatów chemicznych np: AntyŚlimak, Ślimakol, Ślimax, **ale uwaga!** Środki te mogą być toksyczne dla roślin, więc posypujmy nimi tylko ścieżki. Z preparatów ślimakobójczych można zastosować Mesurol, Snacol w formie granulek do rozsypywania- **jednak pamiętajmy, każda chemia w ogrodzie to ostateczność**, więc stosujmy takie środki w racjonalny sposób i w uzasadnionych przypadkach. Dwa ślimaki nie czynią jeszcze całej plagi.

Agnieszka Twardowska Wybraniec

instruktor ogrodowy w ROD Im. H. Wieniawskiego w Rzeszowie